Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 214 Kraków, sobota 20 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Głód w kraju.

Olbrzymie rozgoryczenie. — Chleba niema zupełnie! — Katastrofa węglowa, cukrowa, naftowa. — Gdzie ustawa zbożowa? — Paskarz króluje!

Czy zaglądaliście, czytelnicy krakowscy na prowincyę galicyjską? Do małych miasteczek?

Tam dziś nędza i rozpacz. Źle jest w Krakowie. Ciężka bieda go gniecie, widoki coraz gorsze (patrz wczorajsze oświadczenie prez. Federowicza w radzie m.), aprowizacyjny aparat magistracki funkcyonuje licho. Ale na prowincyi jest **jeszcze gorzej!..**

Wzach. Galicyi w całym szeregu miast i miasteczek **chleba i mąki** niema wcale, nieraz nawet na lekarstwo. Zdarza się coprawda, że tu i ówdzie zjawi się jakiś chleb paskarski, ale za 3-funtowy bochenek żąda się po 20 koron i więcej. — Gdyby nie ziemniaki, które zjawiają się od czasu do czasu, przyszło by chyba z głodu umierać!

Zrozpaczona ludność tu i ówdzie zamierza wysyłać **delegacye do Warszawy,** delegacye kosztowne. Mają przedstawić rozpaczliwy stan rzeczy w Sejmie i w ministerstwach. Ale czy ten stan jest istotnie nieznany?

Węgla niema nic. Jak wiadomo, urzędnicy ministerstwa pracy oświadczyli, że może być pokryte 60% zapotrzebowania przemysłu i **10% zapotrzebowania konsumentów.** Warstwy zamożniejsze starają się tu i ówdzie zastąpić węgiel twardem drzewem itd. **Ale co ma zrobić ludność uboższa?** Zjeść porcyę jałowych ziemniaków i marznąć? Ale na czem te ziemniaki ugotować? A dzieci? Czy w lichych swych mieszkaniach ma ta ludność przeziębiać się i masowo umierać? Epidemie czekają nowej sposobności.

Soli brak. Ten i ów chciałby kapusty trochę przygotować na zimę, ale bez soli — niepodobna. Zresztą co mówić o kiszonej kapuście. Braknie soli nieraz dla bydła i do ziemniaków!

Cukier stał się bajką. Coprawda są jeszcze takie szczęśliwe miejscowości (np. Wadowice), gdzie jest sporo cukru (pono 75 cetn.) i to białego. Ale wydaje się go tylko na receptę lekarza. Ta kosztuje 10—30 kor., kilo cukru kosztuje 12 kor. Proszę obliczyć ile kosztuje kilo razem. Kto może sobie pozwolić na takie luksusy? Rezultat — cukier wykupują przeróżni radcowie i im podobni. Przytem kochana protekcyjka, panie dzieju! **A co ma robić np. robotnik?** Albo urzędniczyna niższej kategoryi. Znamy wypadki, że po 20 latach przeszło służby w powiatowej instytucyi urzędnik pobiera (razem z remuneracyami, dodatkami wojennymi itd.) 260 kor. Proszę tu kupować cukier po 30 kor. kilo!

Nafty też przeważnie niema lub z rozdziałem dzieją się takie misterya, że otrzymuje ją ten, kto ma — elektrykę...

To wszystko ścisłe fakta. Mnóstwo poszczególnych ilustracyj mamy przed sobą.

Cóż dalej? Rozgoryczenie wzrasta. Może wkrótce wyładować się w rozruchach głodowych. Pamiętajmy, że właściwie chwila stosunkowo jes tpomyślna: odbyły się żniwa. ciepła pogoda zmniejsza popyt na węgiel itd. Ale co będzie jutro? Niektórzy dowodzą, że po tak upalnej jesieni nastąpi bardzo **mroźna zima?** Co nastąpi wówczas?

Tymczasem władze powiatowe, sterroryzowane przez obszarników, witosowców itd. nic sobie nie robią z istniejącej **ustawy zbożowej.** Zboże już wymyka się na pasek, tak jak cukier wymyka się — na cukierki. Paskarze chrupią cukierki i znęcają się nad ludnością. Te **paki cukrów** warszawskich i innych, rozwożone po całym kraju działają na ludność wprost prowokacyjnie! Czy Polska niepodległa ma być koniecznie rajem dla paskarza i głodową śmiercią dla ubożsego, dla człowieka pracy?

Zbiera się sejm — posłowie nasi muszą energicznie zająć się katastrofą opałową i aprowizacyjną. Nasi zaś radcowie gminni i delegaci przyboczni powinni wziąść pod kontrolę surową lokalną politykę aprowizacyjną i dostarczyć Sejmowi oraz prasie materyału.

Zwierciadło przyszłości.

Jeszcze o białym terorze na Węgrzech. — Biała gwardya hula. — Zakopani żywcem. — Topią, smagają nagich! — Przytem grabią. — Uczciwy konserwatysta a biały teror. — Nasi biali.

Kraj nasz jest w tej chwili widownią olbrzymich wysiłków reakcyi w celu uchwycenia całej władzy państwowej. Walczyli o nią enludecy energicznie i oczywiście znów walczyć będą na terenie sejmowym, licząc niętyle na swoją przewagę liczebną, której nie mają ile na to że wstydliwie konserwatywne grupy centrowe dadzą się sterroryzować widmem czerwonego niebezpieczeństwa i władzę w ich ręce oddadzą. Walczą o nią także poza sejmem drogą ciągłych spisków i terroru moralnego wywieranego przy pomocy kleru na ludność. Organa takie jak „Myśl niepodległa“ i „Liberum veto“ wyrażające zupełnie szczerą, bez obsłonek dyplomatycznych myśl naszej reakcyi wzywają obszarnictwo do wytworzenia z pomiędzy siebie „ludzi typu bojowego“, do szykowania się do walki. Bój o władzę wrze i nie możemy nie zastanowić się nad tem, jak wyglądałoby panowanie Dmowskich, Lutosławskich, Korfantych et tutti quanti. Nie potrzebujemy odgadywać i kombinować.

Zwierciadło reakcyjnej przyszłości mamy obok, za ścianą karpacką.

Tam, na **Węgrzech** władza państwowa spoczęła w rękach bratnich naszej reakcyi. „Węgry są teraz chrześcijańskie“ woła „Głos narodu“, „Węgry odetchnęły pełną piersią“ wtóruje mu „Kuryer...“. Przyjrzyjmyż się temu **chrześcijańskiemu ideałowi,** którym nasza reakcya pragnie nas uszczęśliwić.

Pisaliśmy już dawniej o białym terrorze na Węgrzech, ale dopiero teraz można z wiadomości z trudem przedostających się przez węgierską granicę (droga najsurowszej cenzury nietylko własnej prasy, ale i depesz wysyłanych przez zagranicznych korespondentów) dowiedzieć się, jak stara się Friedrich ukryć swoje zbrodnie przed światem i ułożyć obraz syntetyczny.

Narzędziem białego terroru jest specyalnie zorganizowana **biała gwardya, zwana organizacyą „budzących się węgrów“.** Zawiązkiem jej była t. zw. armia rządu szegedyńskiego, złożona wyłącznie z oficerów i traktowana przez władze francuskie z najwyższą nieufnością. Dopiero w ostatnich chwilach przed upadkiem rządu komunistycznego oddział oficerski pod dowództwem nadporucznika Pronaya został dopuszczony do służby na linii demarkacyjnej. Przezwał się on „**czarnym bacnem**“ i wziął sobie za zadanie „zemstę na bolszewikach“.

Rozpoczęto ją od powieszenia 19-letniego chłopca nazwiskiem Herz **uwolnionego przez władze francuskie** od zarzutu bolszewizmu. Z dalszych ich czynów bohaterskich zwraca uwagę

zakopanie żywcem malarki Nany Wukowicz, oskarżonej o sympatye dla bolszewizmu.

Po upadku bolszewizmu dowództwo francuskie nie pozwoliło na wejście tej szajki do Budapesztu, użyto ją więc jako kadrów do zorganizowania białej gwardyi na prowincyi. Dzisiaj dzieli się ona na kompanie złożone **wyłącznie** z oficerów te zaś na grupy po 20 ludzi, z których każda udaje się do innych wsi i tępi tam „bolszewizm“ w sposób wyżej opisany i tak w Marczali powieszono **w ciągu tygodnia 25 niewinnych.** Urzędnicy niejednokrotnie próbują ich ratować, ale bezskutecznie.

Żydów wiesza się bez względu na ich stosunek do bolszewików,

bogatsi z nich okupują życie ogromnemi sumami pieniężnemi, gdyż „chrześcijańscy“ bohaterowie złożeni przeważnie z synów najświetniejszych rodzin magnackich pamiętają o przyszłości. (Gdzież jesteście komisye amerykańskie?) częstokroć jednak wziąwszy pieniądze **wieszają ich mimo to.** I tak usiłowali mimo protestów sędziego powiesić żyda Kowacza, wymusiwszy od niego wpierw 10.000 K. jako **okup,** a gdy ten uciekł, **zamordowali jego szwagra i splądrowali mieszkanie tego ostatniego, dzieląc między siebie nawet odzież zamordowanego.** I tak np. hr. Salm przywłaszczył sobie jego buty. Tegoż dnia ta sama banda z bar. Pronay i hr. Salm na czele

utopiła w Dunaju 11-letniego chłopca żydowskiego

nazwiskiem Lewkowicz, starców **60-letniego** Brauna i 70-letniego Eisenstättera

smagano nagich na rynku

i wraz z nimi chrześcijanina Ravasza nauczyciela, który wyrażał swoje oburzenie. W czasie mordowania żydów nadbiegł proboszcz miejscowy i błagał o ich życie

przysięgając na krzyżu, że są niewinni, ale mordercy odepchnęli go.

Urzędnicy cywilni protestują przeciw temu nadaremnie, rząd zarzucany jest skargami żupanów, że białe gwardye mordują bez sądu i rabują, że bezpieczeństwo życia i mienia istnieć przestało, a oni, urzędnicy, są bezsilni, błagają więc rząd o pomoc. „Chrześcijański“ rzekomo rząd głuchy jest na te skargi, gdyż **białe gwardye, to podstawa jego władzy!** W samym Budapeszcie obecność wojsk rumuńskich uniemożliwia mordy i rabunki bez obsłonek prawnych; morduje się więc „w zgodzie z prawem (vide nasz poprz. art.) co wystarczyło zupełnie aby **jedyny uczciwy konserwatysta Lovaszy ustąpił z rządu,** oświadczając, że żadna siła nie zmusi go do współdziałania z mordami dzikiej pomsty i pogromami. „Budzący się Węgrzy“ są używani w stolicy tylko do

terroryzowania ludności przy pomocy kastetów.

Godzien jest uwagi ich napad na klub dziennikarski, gdzie żądali wydania Roboza, redaktora opozycyjnego pisma „Pesti Elet“ i doszło do **formalnej bitwy napastników z dziennikarzami,** którzy z trudem wyrzucili ich z lokalu. W obronie bezpieczeństwa publicznego musiały wystąpić **władze rumuńskie** i zagrozić „budzącym się Węgrom“ surowem represyami w razie powtórzenia się podobnych zajść.

To się dzieje na Węgrzech.

Czy **nasza** reakcya miałaby inny charakter? Nie możemy się łudzić. Wątpliwości, jakieby zostawiły oświadczenia sejmowe ks. Lutosławskiego i aplauz z jakim się spotkały na prawicy, rozprasza prasa reakcyjna, rozpraszają artykuły „Myśli niepodległej“, „Liberum veta“ itp. którym urzędowa prasa klerykalno-endecka bynajmniej nie przeciwdziała. Wreszcie zachowanie się samych ludzi z obozu reakcyi, ich dopominanie się o krwawą kąpiel na socyalistów, ludowców (i nawet cichych enzeterowców) i zaczynające się już wybryki zdziczonej endeckiej młodzieży nie zostawiają żadnej wątpliwości co do charakteru, jaki miałby endecki rząd polski gdyby udało mu się sprowokować lud roboczy i potem rozpocząć „uśmierzanie“.

APEL DO PROLETARYATU KOALICYI.

Poseł włoski Morgari wystosował do klubów posłów socyalistycznych we Francyi, Anglii i Belgii telegram, w którym donosi m. in.:

„Sytuacya polityczna na Węgrzech zmusza mnie donieść proletaryatowi koalicyi, jakie straszne rządy ...ują teraz na Węgrzech. **50.000 obywateli węgierskich jest zaaresztowanych. Wielu z nich zlynchowano we więzieniach. Setki zostaje dziennie rozstrzelanych albo powieszonych. Z Dunaju wydobywa się codziennie zwłoki zamordowanych.** Jest koniecznem obalić rząd Friedricha, podobnie, jak to się stało z rządem arcyks. Józefa.

Żądamy pokoju!

Skończyć wojnę. — Przerost militaryzmu. — Zniszczenie i demoralizacya.

Skończyć wojnę! — coraz głośniej rozlega się hasło wśród ludności pracującej Polski. Skończyć wojnę z bolszewikami, która gra tylko na rękę reakcyi i odbudowując carat prowadzi Polskę do zguby.

Niebawem powięcimy tej palącej kwestyi specyalny artykuł. Stojąc na tem stanowisku walki o pokój, „Robotnik" warsz. pisze:

„Czas skończyć bezcelową i rujnującą wojnę, jeżeli mamy nareszcie zająć się uporządkowaniem stosunków wewnętrznych, **jeżeli nie chcemy, by kraj stoczył się w przepaść anarchii.** Tak dalej żyć nie można! Mamy już dziś niesłychany **przerost militaryzmu w społeczeństwie, które** nie ma co jeść, nie ma w co się odziewać, nie ma gdzie mieszkać. **Wszystko idzie na wojsko.**

Burżuazya woła: pracować! pracować! A fabryki się zamyka z powodu braku węgla, z powodu sabotażu kapitalistów, którzy nie chcą bawić się w przemysł, gdy mogą uprawiać o wiele zyskowniejszy pasek. Niema pieniędzy na roboty publiczne, na bezrobotnych.

Nie mamy żywności, nie mamy węgla, nie mamy wagonów — a zajmujemy coraz większe przestrzenie, które musimy zaopatrywać w żywność, w węgiel, w wagony itd., itd.

Zniszczenie i demoralizacya szerzą się jak trąd. Ale my powiększamy armię i idziemy naprzód...

Dokąd idziemy?

Zjazd socyalistów francuskich.

Ruch robotniczy we Francyi stoi przed decydującym zwrotem.

W Paryżu obraduje kongres partyi socyalistycznej, a w Ljonie kongres związków zawodów (syndykalistów). Oba kongresy mają dać ruchowi socyalistycznemu i syndykalistycznemu wytyczne na najbliższą przyszłość, na chwile decydujące może o przyszłości klasy robotniczej.

Oba są widownią starcia się dwu kierunków: rewolucyjnego i reformistycznego; starcie to ma wszakże na każdym odrębny charakter. W partyi socyalistycznej lewica posiada większość i idzie głównie o to czy prawicowa mniejszość nie wywoła rozłamu; na kongresie syndykalistycznym lewicowa mniejszość zwalcza dotyczczasową politykę Centr. Konf. Pracy odsuwania się od ruchu socyalistycznego.

Pierwszy dzień kongresu socyalistycznego uchylił już najważniejsze obawy. Głównym kamieniem obrazy była sprawa tych posłów,którzy po zawieszeniu broni wbrew decyzyi partyi głosowali za kredytami wojennymi. Liczne głosy żądały wykluczenia ich z partyi. Po długiej dyskusyi przyjęto 1427 głosami przeciw 490 rezolucyę tow. Maurin'a wyrażającą **tylko naganę** tym posłom, z zastrzeżeniem wszakże, że na **przyszłość posłowie głosujący wbrew decyzyi partyi będą wykluczeni.** Następnie przyjęto prawie jednomyślnie rezolucyę Bracke'a opiewającą, że partya socyalistyczna prz ywyborach **nie łą... się z żadną inną.**

Inkwizycya w Krakowie.

Ojciec bernardyn, moralność i... Kartezyusz.

Tak zatytułować można śmiało maleńką krotochwilę, wykonaną n... ...vskim przez zespół pobożnego Krakowa.

Akt pierwszy. Jedna z największych księgarń krakowskich sprowadza sobie dzieło Kartezyusza, znkomitego filozofa francuskiego 17 wieku „O metodzie" i przypuszczając, że dzieło (jakkolwiek dość popularne) z zakresu ścisłej filozofii bez jakiejś przynęty nie znajdzie nabywców w naszym grodzie, wystawia ją w oknie z napisem: „Tylko dla dorosłych".

Akt drugi: Młodzież rozkupuje książkę masowo, ale oto do księgarni wkracza ojciec bernardyn i **żąda usunięcia** tej „niemoralnej" książki z wystawy. Jeden ze sprzedających, człowiek b. inteligentny, uprzejmie wyjaśnia, że Kartezyusz — to filozof, a książka nic „niemoralnego" w sobie nie zawiera.

— Albo usuniecie książkę albo **zbojkotujemy** księgarnię! — oświadcza kategorycznie, pełen „pokory" chrześcijańskiej mnich.

— Jak pan sobie życzy! — powiada zrezygnowany sprzedawca.

— I wniosę skargę do **prokuratoryi** — dodaje zaperzony mnich.

I wynosi się.

Akt trzeci. Księgarnia jednak książki nie usuwa. I oto wpływa do prokuratoryi doniesienie na „niemoralność" książki Kartezyusza i na przewrotność księgarni.

Tak został Kartezyusz oskarżony w Krakowie w 20 wieku! Eljen Inkwizycya!

Z DNIA.

KORZYSTNE WALKI WOJSK POLSKICH.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu gener. wojsk ...skich z 18 bm. **Front białoruski.** Na **południowy wschód od Dźwińska oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela ze wsi Dubówki, biorąc jeńców i dwa karabiny maszynowe. Silne ataki przeciwnika na Borysów odparto z wielkimi jego stratami. Oddziały naszej piechoty śmiałym wypadem zajęły mocną pozycyę nieprzyjaciela w Petrykowie, biorąc jeńców, karabiny maszynowe, statek parowy i zapasy amunicyi.**

Front wołyński. Walki w okolicy Głuszczan i Olewska trwają w dalszym ciągu.

GROŹBA ODCIĘCIA UKRAIŃCÓW OD POLSKI.

„Gazeta Wieczorna" donosi, że według komunikatu bolszewickiego rządu ukraińskiego armja, która podjęła ofenzywę na froncie ukraińskim, znajduje się zaledwie 40 wiorst od Żytomierza. Władze ukraińskie ewakuują miasto. — Wśród Ukraińców panuje obawa odcięcia od Polski i zdania ich na łaskę Denikina.

AUTONOMIA DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Berlina: Biuro Wolffa dowiaduje się, że **planowana autonomia prowincyalna dla Górnego Śląska wejdzie w życie od 1 października br.** O przedłożeniu rządowem, według którego ma być utworzone samodzielna prowincya, dowiaduje się „Berliner Zeitung am Mittag", że ma być utworzona **górnośląska rada krajowa,** która na razie będzie się składała ze wszystkich górnośląskich członków stronnictw pruskiego zgromadzenia narodowego. **Polacy** mają być przez kooptowanie w stosunku do głosów oddanych przy wyborach do ciał ustawodawczych przyjęci do krajowej rady. Rada krajowa wybierze z całego swojego łona **radę państwa,** składającą się z 3 osób, która będzie administrowała prowincyą.

NIEMCY ŚLĄSCY A PLEBISCYT.

Morawska Ostrawa. (PAT). Na zebraniu niemieckiej partyi narodowo socyalnej omawiano kwestyę zachowania się Niemców wobec plebiscytu. Uchwalono rezolucyę stwierdzającą, że przyłączenie się do republiki czeskiej nie jest zbyt nęcącem, ze względu na prześladowania Niemców przez rząd czeski. **Tylko to państwo, które nam poręczy daleko idące możliwość utrzymania naszego narodowego i gospodarczego stanu posiadania, może liczyć na głosy Niemców śląskich.**

„Bohemia" donosi z Morawskiej Ostrawy, że Niemcy podobno są zdecydowani głosować na rzecz republiki czeskiej tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy otrzymają obowiązujące przyrzeczenia koncesyi nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, lecz na **całym obszarze czesko-słowackiej republiki.**

CO PROPONOWANO CZECHOM W PARYŻU.

Cieszyn. (PAT) „Narodni Listy" podają szczegóły pertraktacyi w sprawie Śląska Cieszyńskiego, z których okazuje się, że w komisyi proponowano najpierw Czechom ustąpienie **Gruszowa i Pietwałdu,** później oprócz Jabłonkowskiego jeszcze **i Sucha, Orłowę, Łazy i Rychwałd,** na co się jednak Czesi nie zgodzili.

MEMORYAŁ O OKUPACYI UKRAINY.

W warsz. kołach miarodajnych krąży memoryał dotyczący **okupacyi Ukrainy przez Ententę.** Według memoryału, Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, łącznie z delegatem Polski, zająłby się stroną gospodarczą i administracyjną Ukrainy na przeciąg lat 20, zaś po upływie tego terminu komitet z...łowałby, czy Ukraina może być państwem sam...dzielnem, czy też ma być przyłączona do którego z państw ościennych.

...A ODRZUCIŁA PROPOZYCYE POKOJOWE BOLSZEWIKÓW.

Ukraińskie biuro prasowe donosi z Paryża, że bolszewicy wysłali niejakiego Piechowa do Petlury z propozycyą zawarcia pokoju. Warunki tej propozycyi są następujące: **Uznanie niezawisłości Ukrainy, odwołanie wojsk bolszewickich z Ukrainy,** nawiązanie dyplomatycznych stosunków i ogłoszenie neutralności Ukrainy w walce bolszewików z Denikinem. **Petlura odrzucił te propozycye.**

SOWIECKI RZĄD SZUKA DROGI DO POKOJU!

Z Moskwy donoszą: Rząd Rosyi sowieckiej zwróci się niętylko do jednego państwa z propozycyą rokowań pokojowych. Wysłał on równocześnie noty **do rządu finlandzkiego w Helsingforsie, do litewskiej taryby, do rządu estońskiego i do rządu w Rydze.**

O notach tych mówi sowiecka „Prawda", iż są one dowodem, że rząd bolszewicki nie żywi palnów zaborczych, kieruje się jedynie pokojową polityką opartą o samostanowienie narodów i dlatego chce podjąć rokowania pokojowe. Dalej zaznacza sowiecka „Prawda", iż nie poraz pierwszy zwraca się rząd sowiecki z tego rodzaju propozycyami do państw walczących.

CO ZAMIERZA DENIKIN? — LENIN ZWOŁUJE KONSTYTUANTĘ.

Paryż (BK) „Journal do Debats" donosi, że **Lenin zgodził się na zwołanie konstytuanty.** „Figaro" dowiaduje się, że **Denikin** zamierza **swój pochód na Moskwę dopiero wtedy kontynuować dalej, aż obsadzi całą Ukrainę.**

TRAKTAT BUŁGARSKI.

Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 18 bm.: O traktacie bułgarskim, który ma być w piątek wręczony, dowiadują się dzienniki, że jest podobnym do traktatu pokojowego z Wersalu i St. Germain. Powszechna **służba wojskowa ma być zniesiona i zaprowadzona uzbrojona policya,** składająca się z 20.000 żołnierzy. Do tego ma przybyć 10.000 strażników granicznych i żandarmów. Odszkodowanie wojene wynosi 2 i jedna czwarta miliarda płatnych najdalej w 37 latach. Będzie utworzona komisya kontrolująca z Anglików, Frncuzów, Włochów, Greków, Rumunów, Serbów.

FOCH WYSYŁA ULTIMATUM W SPRAWIE LITWY!

„Die Republik" donosi, że wedle „Chicago Tribune" marszałek Foch otrzymał zlecenie wystosowania do Niemiec we formie ultimatum pisma, w którem Niemcy mają być wezwani **do natychmiastowego wycofania swoich wojsk z Litwy.** Równocześnie Foch składa całą odpowiedzialność za wykroczenia armii gen. von der Goltza na rząd niemiecki.

SAMOBÓJSTWO INSPEKTORA DYREKCYI KOLEJOWEJ.

Ze Lwowa donoszą, że onegdaj znaleziono wiszącego na drzewie obok swej willi inspektora lwowskiej dyr. kolej. Maryana Ranolta, który pełnił służbę łącznika kolejowego między sztabem wojskowym a koleją.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA ETAPOWEGO.

„Kur. warsz." podaje następującą, senzacyjną wiadomość:

Wczoraj aresztowano w hotelu „Sport" w Warszawie niejakiego Juliana Billewicza, majora, komendanta etapowego w Wilnie. Aresztowanie nastąpiło wskutek bardzo poważnych poszlak, a nawet niezbitych dowodów nadużyć kryminalnych jakie popełnił Billewicz. Znaleziono przy nim 130 tysięcy mrek. a

„Sytuacya jest rozpaczliwa i beznadziejna".

Tak mówił prez. Federowicz. — Debata aprowizacyjna w Radzie miejskiej. Socyalistyczne interpelacye i mowy. — Co z masarnią, mleczarnią i t. d.? Dr Bobrowski o obszarnickim pasku.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia prez. Federowicz poświęcił przemówienie rocznicy zjednoczenia Włoch, która przypada w dniu 20 bm., podniósł sprawę pomocy dla uchodźców z Górnego Śląska i zgłosił wniosek o wyasygnowanie 10.000 K dla Komitetu w Jaworznie. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Po odczytaniu szeregu wniosków i interpelacyj przez sekr. Kanenberga r. Maywald zgłosił nagły wniosek domagając się, by w planie rządowym nowych linii kolejowych w Polsce uwzględniono interesy b. Galicyi a szczególnie m. Krakowa.

Wicepr. **Sare** złożył sprawozdanie z korzystnie przeprowadzonej przez gminę zakupna **gruntów węglowych** w Jaworznie. Po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego, Rada przyjęła dwa nagłe wnioski w sprawie aprowizacyi miasta. Jeden r. Holeksy, drugi tow. dr **Rosenzweiga**, który domaga się **zakupu zboża przez gminę, otwarcia i rozszerzenia miejskich zakładów aprowizacyjnych, szczególnie mleczarni, jatek i masarń.** Wniosek protestuje przeciwko krzywdzeniu Galicyi przez rząd warszawski i przeciw zmniejszeniu racyi **cukru.**

Następnie przystąpiono do **dyskusyi nad aprowizacyą miasta.**

Pierwszy zabrał głos r. **Holeksa,** omawiając katastrofalne położenie aprowizacyjne miasta, krytykując zarząd gminy, za zaniedbanie spraw aprowizacyjnych.

R. m. tow. dr **Müller** wystąpił energicznie przeciwko zamknięciu mleczarni miejskiej, masarni miejskiej oraz ograniczeniu jatek mięsnych, które były regulatorem cen. Po zamknięciu masarni miejskiej masarze podnieśli ogromnie ceny wędlin, kpiąc sobie zupełnie z magistratu i nie czekając nawet na zatwierdzenie cennika. Ludność niezamożna jest wprost zrozpaczona, a gdy w zimie przyjdzie jeszcze katastrofa opałowa, głodzone masy ludowe pociągną Panów do osobistej odpowiedzialności.

Prezydent **Federowicz** przedstawił obecne ciężkie położenie aprowizacyjne Krakowa. Miasto chce się bronić przed głodem i w tym celu delegacya prowadzona przez posła **Daszyńskiego** domagała się od ministra Minkiewicza pozwolenia na zakup zboża dla miasta. Ministeryum przychyliło się do tego, odmówił jednak **dyr.** urzędu zakupu. W obecnej chwili w Galicyi nabyć można najwyżej 14.000 wag. zboża; potrzeba jest na cały okres 28 do 30.000 wagonów. **Deficyt jest wielki.** Ani Królestwo, ani Poznańskie z pomocą nam nie przyjdzie, gdyż musi **20.000 wag.** dostarczyć wojsku. Z powodu braku dewiz zagranicznych, **zakup zboża w Ameryce jest niemożliwy.** W sprawie mięsa oświadczył prez., że **mimo korzystnego stanu bydła ceny idą w górę(!)** Wolny handel bez cen maksymalnych nie jest wstanie obniżyć cen towaru. Co do cukru i węgla, **miasto znajduje się w opłakanym stanie.** Sprawa przywozu 30 w. cukru z Czech natrafia na wielkie trudności, albowiem Czesi żądają zapłaty w markach niemieckich. W sprawie **mleka** oświadcza, że **dostawcy odmówili dostawy mleka do mleczarń miejskich** i otworzyli swe własne mleczarnie.

Po przemówieniu r. Adelmana zabrał głos pos. tow. dr **Bobrowski,** stwierdzając, że ustawa **zbożowa** jest kiepska. Starostowie galicyjscy, którzy wykonywali najgorsze ustawy austryackie, oświadczyli, że ustawa ta nie da się wykonać. Tymczasem w Poznańskiem na podstawie tej samej ustawy sprawa dostawy zboża idzie gładko, w Królestwie dostarczono już półtora tysiąca wagonów zboża, z Galicyi zaś zaledwie kilkanaście wagonów.

Posłowie ludowcy na zgromadzeniach wzywają chłopów, by nie dostarczali zboża. Poseł Witos żąda, by cenę maksymalną na zboże podwyższono na **500 K!** Cena maksymalna jest przecież dziś ceną minimalną, jest pierwszym szczeblem drabiny lichwiarskiej.

Mowca domaga się **podwyższenia racyi chleba,** gdyż dzisiejsza racya jest racyą **głodową.** Niema mąki dla chorych, niema **cukru białego,** natomiast jest pełno ciastek, cukierków i lodów.

W zimie czeka nas katastrofa węglowa, zwróciliśmy się do górników o pomoc.

Rozpaczliwa demonstracya ostatnia wykazała czynnikom rządowym, że nie jest u nas tak dobrze, jak one sądziły, i że muszą przyjść z pomocą Krakowowi.

W dalszym ciągu przemawiali rr. Wielgus, Szarski, dr. Lang i Holeksa, który krytykował niesumienność pewnych sfer kupieckich.

Interpelacye.

Klub **socyalistyczny wniósł na wczorajszem** posiedzeniu szereg interpelacyi: r. m. tow. dr Müllera w sprawie przyspieszenia poprawy bytu robotników zakładu czyszczenia miasta i dostarczenia im butów i węgla, w sprawie usunięcia z Krakowa obcokrajowców, jako odwet za wydalenie Polaków z Wiednia, w sprawie przemiany policyi wojskowej w Krakowie na policyę państwowa; r. m. tow. Wardęgi w sprawie nadużyć kontrolora zakładu czyszczenia miasta Kłosińskiego; r. m. tow. Jasińskiego w sprawie zrównania płac pracowników miejskich z płacami pracowników państwowych; r. m. tow. Malinowskiego w sprawie podwyższenia cen biletów teatralnych; r. m. tow. dr Rosenzweiga w sprawie zlekceważenia uchwał komisyi rekursowej, dotyczących planu przebudowy teatru „Bagatela" i wydania przez gen. delegata p. Dąbrowskiemu koncesyi na teatr, operę, kabaret itd. bez opinii magistratu.

Odpowiedź na interpelacye z powodu spóźnionej pory da prezydyum na najbliższem posiedzeniu.

Jak widzimy, stan jest katastrofalny...

Komitet Organizacyjny „Dnia Prasy Socyalistycznej".

Komunikat II.

Komitet Organizacyjny „Dnia Prasy Socyalistycznej" podaje do wiadomości wszystkich organizacyi P. P. S. co następuje:

1. Całkowity fundusz otrzymany ze zbiórki „Dnia Prasy Socyalistycznej" zostaje przekazany do Wydziału Finansowego C. K. W.

2. Do kontroli nad kasą poszczególnych komitetów „Dnia Prasy Socyalistycznej, powinny być powołane specyalne Komisye Finansowe, składające się z przewodniczącego i skarbnika miejscowego Komitetu Organizacyjnego „Dnia Prasy", oraz przewodniczącego i skarbnika Okręgowego Komitetu Robotniczego.

3. Komisye Finansowe obowiązane są:

a) opieczętować puszki, obliczyć dochód z nich po zdjęciu pieczęci, ostemplować wszystkie kwitaryusze, bilety i t. p., które będą używane w tym dniu dla zbiórki pieniędzy;

b) skontrolować wydatki Komitetu „Dnia Prasy Socyalistycznej", na podstawie przedłożonych formalnych dokumentów;

c) wszelkie obliczenia poszczególnych kas czy to bufetów, czy loteryi, czy poczty powinny być przeprowadzane przy likwidowaniu danego przedsiębiorstwa natychmiast. W razie zaś nieobecności Komisyi Finansowej powinny być powołane 4 osoby do obliczenia, które sporządzają protokuł i są odpowiedzialne wobec Komisyi Finansowej.

Protokuł oraz pieniądze nie dalej jak dnia następnego powinny być oddane na ręce lokalnej Komisyi Finansowej;

d) lokalne Komisye Finansowe najdalej w ciągu dni 7-miu powinny sporządzić sprawozdanie ogólne i finansowe z całej akcyi „Dnia Prasy Socyalistycznej" i przesłać je wraz z pieniędzmi do Wydziału Finansowego Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.;

e) po zlikwidowaniu zbiórki „Dnia Prasy Socyalistycznej" ukaże się drukowane szczegółowe sprawozdanie, wydane przez Wydział Finansowy Centralnego Komitetu Wykonawczego. Sprawozdanie to przeslane zostanie wszystkim organizacyom, które brały udział w zbiórce.

Pisma partyjne proszone są o przedruk tego komunikatu.

Czy „Głos Narodu" chce wysłuchać głosu narodu?

Chrześcijańska „demokracya" przeciwko demokracyi.

Nasza prasa burżuazyjna umie posługiwać się hasłem demokracyi dla walki z bolszewizmem. Ale czy sama istotnie jest demokratyczną?

Antydemokratyczność naszej burżuazyi wyjaśniliśmy niedawno obszernie. W Polsce (zwłaszcza po reformie agrarnej!) również zaczynają coraz głośniej szczycić się antydemokratyczne stronnyki.

Antydemokratycznym usiłowaniom nie zechciał pozostać obcy także organ chrześcijańskiej demokracyi „Głos Narodu". Umieszcza otrzymany z poważnej strony olbrzymi art. przeciwko demokracyi polskiej; wprawdzie „nie bierze za art. ten odpowiedzialności, ale umieszcza go na miejscu naczelnem.

O co chodzi?

Chodzi o to, że jednoizbowy, z wybieralnością kobiet itd. parlamentaryzm nasz jest... nie tylko pierwszym tego rodzaju w świecie eksperymentem i nie tylko najradykalniejszym, ale **najniesprawiedliwszym** dla wszelkich mniejszości i interesów".

Ach, bo nasza „skrajna" demokracya to „**skrajna** reakcya wobec dawnych przywilejów stanowych". Ach, bo nie mają w niej reprezentantów różnorodne „**interesy**"(!?). Ach, bo to „krzywda społeczna", bo to „**bezmierna krzywda powszechna**".

A wiadomo, że „**chrześcijańska demokracya**" winna goić „krzywdy"..

Jakież są ujemne strony powszechnych wyborów. Przekupstwo, korrupcya, rozwój biurokracyi, zapewnia autor „z poważnej strony". Nie dar mo też — kokluduje — „temu fatalnemu działaniu wyborów powszechnych lub prawie powszechnych usiłuje obecnie przeciwdziałać Ameryka takiem wzmocnieniem władzy prezydenta, że ona się już **zbliża do europejskiej władzy monarszej**"..

Takie sa środki zaradcze, kończy autor.

Oczekując dalszych wywodów „z poważnej strony", odpowiadamy na razie. Nic zamykamy ócz na słabe strony demokracyi; rozumiemy zwłaszcza trudną sytuacyę walczącej klasy robotniczej, której w demokracyi przeciwstawia się **kapitał** z całą swą potęgą, przekupując, **korrumpując** itd. Wiemy o tem dobrze. **Ostrogórski** w swej nowej książce o wadach demokracyi słusznie wskazał na niektóre słabsze strony demokracyi. Powtarza ostatnio za nim to samo tow. Vandervelde, kokietując nieco z syndykalizmem.

Ale rozumiemy dobrze kolosalną **wychowawczą** rolę demokracyi. W niej dojrzeją szybko nowe siły społeczne dla wielkich nowych zadań. I zastąpić radykalnej demokracyi jakiemiś plewami reprezentacyi „interesów", „monarchistycznem" wzmocnieniem prezydenta itd. — nie damy! **I cóż to za „interesy"?** Zapewne niebawem dowiemy się coś bliższego. Interesy obszarników, kupców, majstrów, fabrykantów? Na takie **kuryalne koncepcye** lud polski się nigdy nie zgodzi!

Ale czy „Głos Narodu" chce słuchać głosu narodu?

KRONIKA.

Kraków, piątek 19 września.

„KURYERKOWI" W ODPOWIEDZI. Z organizacyi rob. introligartorskich piszą nam: Onegdajszy numer „Kuryerka" napadł na strajkujących robotników introligatorskich za to, iż nie pozwalają pracować łamistrejkom, a mało mu jeszcze tego, iż oplwał swym jadem strajkujących, to jeszcze woła na policyę, by ta „zrobiła porządek".

Ale tego nie widzi, że zachlanni przywódcy cechowi zmusili majstrów do podpisania deklaracyi, iż żaden osobnej na swą rękę nie zawrze z robotnikami umowy, dalej, nie wie ten brukowiec, iż kilka uczciwych firm zgodziło się na podwyższenie płac przez robotników żądanych, ale przywódcy cechowi wpadli do warsztatów i groźbami zmusili majstrów do solidarności, a robotników z pracy wygnali. Majsterkowie wyszukawszy kilka głupich jednostek chcieli dla nich założyć organizacyę pod patronatem klerykałów, by zwabić łamistrejków i aby rozbić solidarność robotniczą. Próba ta się majstrom nie udała tylko dzięki robotnikom. Strejkujący w tej walce zachowują się poprawnie, a

że kontrolują zakłady, to wolno jest tak majstrom jak i robotnikom. Dzisiejsze płace, o których podwyższenie walczą robotnicy sa tak nizkie, jak w żadnym zawodzie, tak, że wyżyć za nie jest trudno. Nim zastrejkowali, najpierw próbowali wszelkich sposobów aby do strajku nie przyszło; ale że wszystkie dobre chęci ze strony robotników poszły na marne, bo upór i zachłanność prowodyrów majsterskich do zgody nie dopuściły, dlatego, też pismakowi brukowca odpowiadamy, żeby był cicho jeśli bezstronnie sprawy publiczności przedstawić nie umie, albo jej nie rozumie.

REFORMA STUDYÓW UNIWERSYTECKICH DLA WOJSKOWYCH. Ze Lwowa donoszą. Słuchaczom uniwersytetów, służącym w wojsku w drodze poboru, nie będą przyznane ulgi, przewidziane dla ochotników. Dla słuchaczów tych zaprowadzone zostaną na wszechnicach trzy semestry. Mianowicie od 1-go października rozpocznie się pierwszy semestr dla urlopowanych akademików-szeregowców i pracujących w kancelaryach. Drugi seemstr rozpocznie się od stycznia dla urlopowanych podoficerów i oficerów, trzeci od kwietnia dla reszty akademików.

Po ukończeniu trzech semestrów przejdą wszyscy do szkół oficerskich. Urlopami objęte będą wszechnice w **Krakowie, Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie** (a Lublin?!). **Na politechnice i innych wyższyc hzakładach słuchacze urlopowani będą tylko na semestry. Medycy nie otrzymają żadnego urlopu, natomiast będą musieli przejść na kurs dla medyków.**

ROBOTNICY TARTAKU KSIĘCIA HR. WORONIECKIEGO w Tarnowałce żalą się na niesłychany wyzysk i krzywdę, dokonywaną na pracownikach tartaku przez księcia Woronieckiego. Pan ten bez powodów, kiedy się mu tylko podoba wydala robotników z pracy, skazuje ich na nędzę i śmierć głodową. Dążeniem „książęcej mości" jest, wyrobienie sobie z ludzi potulnych i naiwnych manekinów, z którymiby „książę" robił co mu się podoba. Kiedy wyrobnicy chcieli się zająć sprawą utworzenia kuchni dla dzieci, to usłyszeli odpowiedź: „Wy nie macie prawa zakładać kuchni!" — tak rzekł „jaśnie książę", gdy mieszkańcy wsi Huta urządzili kuchnię dla dzieci pod nadzorem nauczycielki, w tej chwili gdy się dowiedział Woroniecki zrobił tak, że kuchnię zwinięto, bo książę chce mieć kuchnie pod swym zarządem, by uchodzić wśród ludu za „dobrodzieja!"

WYDALANIE POLAKÓW Z WIEDNIA. W sprawie zamierzonego wydalenia obywateli polskich z niemieckiej Austryi interweniowali poseł dr. Szarota i pełnomocnik głównego urzędu likwidacyjnego dr. Twardowski u kanclerza Rennera i u dyrektora policyi dra Schobera. Interwencya odniosła o tyle skutek, że reprezentanci polscy otrzymali zapewnienie, iż akcya wydalania będzie stosowana **stopniowo** i to w formie najłagodniejszej. Termin wydalania naznaczony na dzień 20 września będzie przesunięty o parę tygodni. Reprezentanci polscy obiecali zająć się zorganizowaniem szeroko zakreślonej akcyi powrotnej wychodźców, wyrazili jednakże życzenie, aby władze austryackie wpływay uspokajająco na te sfery wiedeńskie, które się odnoszą nieżyczliwie, a nawet wrogo wobec wychodźców.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że nakaz wydalenia obcych obywateli został wydany na własną rękę przez szefa rządu krajowego dolno-austryackiego Severa, bez wiedzy dra Rennera i bez porozumienia się z wiedeńską dyrekcyą policyi.

SKŁADKI NA GÓRNOŚLAZAKÓW. Robotnicy i urzędnicy kopalni nafty w Klimkówce koron 200. Dochód z festynu urządzonego dnia 7-go bm. w Bochni K 14.903.

Sprostowanie. W ogłoszeniu składek z 6 bm. zasla pomyłka — ma być: Zbiórka urządzona przez P. P. S. w dniu 26 sierpnia w czasie demon stracyi w Przemyślu K -.570.

NA FUNDUSZ PRASOWY. Robotnicy i urzędnicy kopalni nafty w Klimkówce K 80.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dziś: „W małym domku".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś: „Księżniczka Trebizondy".

Z życia partyjnego.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI W KRAKOWIE! W myśl uchwały R. D. R. P. P. S. wzywa się kierowników organizacyi zawodowych i dzielnicowych, aby zgromadzenia zawodowe i dzielnicowe w sprawie **„Dnia prasy"** urządził w dniach od 20—24 września. O referentów i afisze należy się zgłaszać na 3 dni przed zgromadzeniem, jak również znaczki i nalepki dla organizacyi w sekretaryacie R. D. R. codziennie od 5 popoł. do 8 wieczór. **Prezydyum R. D. R.**

POSIEDZENIE SEKCYI KRAK. RADY ROBOTNICZEJ PODGÓRZA odbędzie się 19 bm. (piątek) w Domu robotniczym plac Serkowskiego 11, na które zaprasza członkow **Prezydyum.**

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o g. 7 wieczór w Domu Rob. plac Serkowskiego l. 11.

Dr. Emil Bobrowski. **Jelonek.**

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ WRAZ Z DYREKCYĄ STOW. ROBOT. STOLARSKICH „JEDNOŚĆ" W KRAKOWIE odbędzie się w poniedziałek dnia 22 września w lokalu Związku o wpół do 7-mej wieczór. Zaprasza się również Towarzyszy z kooperatywy żydowskich stolarzy aby przybyli na to posiedzenie **Kmiecik Michał, Jareszewski Bolesław.**

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ I ROBOTNICY MŁODOCIANI! Wpisy do organizacyi odbywają się w dnie powszednie od 7—8 godz., w niedzielę od 10—12.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO ZWIERZYŃCA I PÓŁWSIA oraz chętnych do pracy partyjnej towarzyszy odbędzie się w poniedziałek 22 września o godzinie 6 wieczór w sali Związków robotniczych, Dunajewskiego 5, III. piętro. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne i konieczne przybycie. **Grochot. Biel. Kozłowski.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).